

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Kutnie – po rozpoznaniu sprawy z powództwa W. M. przeciwko P. L. o zapłatę – oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu w kwocie 1.542,70 zł.

Sąd I instancji w pierwszej kolejności odnotował, że odpis wydanego w sprawie nakazu zapłaty został doręczony P. L. na adres, pod którym pozwany nie zamieszkiwał, w związku z czym w piśmie z dnia 6 listopada 2014 r. pozwany sformułował wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zarzutów od tego nakazu. Efektem tego było przywrócenie P. L. przedmiotowego terminu postanowieniem z dnia 2 stycznia 2015 r. oraz wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty. Powód w toku postępowania polemizował z decyzją Sądu, twierdząc, że pozwany dowiedział się o wydaniu nakazu w dniu 28 października 2014 r., a tym samym jego wniosek należało uznać za spóźniony.

Przy ustalaniu okoliczności faktycznych sprawy Sąd stwierdził, że pomiędzy P. L. i (...) Bankiem (...) S.A. została w dniu 4 czerwca 1997 r. zawarta umowa pożyczki, a następnie doszło do przelewu wynikających z niej wierzytelności na rzecz powoda. W dniu 4 maja 1999 r. pozwany wystawił na zlecenie W. M. weksel własny na kwotę 5.146,27 zł, przy czym termin płatności oznaczono na dzień 11 maja 1999 r. Pismem z dnia 4 maja 2001 r. powód wezwał wystawcę weksla do zapłaty sumy wekslowej z należnymi odsetkami w terminie 7 dni.

Po ustaleniu tych faktów Sąd oddalił powództwo z uwagi na podniesiony przez P. L. zarzut przedawnienia, opierając się na art. 70 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 160), z którego wynika, że roszczenia przeciwko wystawcy weksla przedawniają się z upływem trzech lat od oznaczonej w wekslu daty płatności. Odnotowano, że powód wywodził podstawę faktyczną swojego roszczenia wyłącznie z faktu wystawienia weksla przez pozwanego, zaś żadna ze stron nie powoływała się na stosunek podstawowy będący podstawą sporządzenia deklaracji wekslowej. Roszczenie W. M. było co do zasady uzasadnione, jednak bieg terminu jego przedawnienia rozpoczął się w dniu 11 maja 1999 r., zaś złożenie pozwu w niniejszej sprawie, które mogłoby ewentualnie go przerwać, nastąpiło dopiero 16 stycznia 2003 r. Dodatkowo Sąd zakwestionował twierdzenia powoda o nieterminowym złożeniu wniosku o przywrócenie terminu, zaznaczając, że pozwany wykazał, iż do 1 listopada 2014 r. pozostawał ze względu na obowiązki zawodowe poza granicami kraju i choć w dniu 28 października 2014 r. zawiadomienie o wszczęciu egzekucji doręczono jego dorosłemu domownikowi, to jednak sam P. L. nie mógł wówczas się z nim zapoznać. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Od wyroku tego apelację złożył powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie, a także zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżący nie zgłaszał zarzutów dotyczących merytorycznego rozstrzygnięcia, natomiast twierdził, że Sąd I instancji naruszył art. 169 § 1 k.p.c. Wywodził, że choć Sąd ten trafnie ustalił, iż w dniu doręczenia zawiadomienia komornika o wszczęciu egzekucji pozwany nie mógł zapoznać się z jego treścią i powziąć w ten sposób wiadomości o wydaniu przeciwko niemu nakazu zapłaty, to jednak bezsporne było, że informację taką uzyskał podczas rozmowy telefonicznej z żoną w dniu 30 października 2014 r. i w tej właśnie dacie rozpoczął swój bieg termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu. Skoro P. L. złożył swój wniosek dopiero w dniu 7 listopada 2014 r., to tym samym nie dotrzymał terminu przewidzianego w art. 169 § 1 k.p.c., a jego żądanie nie powinno było zostać uwzględnione.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia i zasądzenia na jego rzecz od skarżącego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, wywodząc, że, jego zdaniem, przyczyna uchybienia terminu ustała dopiero w dniu 4 listopada 2014 r., kiedy to zapoznał się z aktami sprawy, ponieważ dopiero wtedy poznał dane niezbędne do sporządzenia zarzutów od nakazu zapłaty.

W stanowiącym uzupełnienie apelacji piśmie z dnia 15 lutego 2015 r. skarżący podkreślał dodatkowo, że pozwany nie wykazał „(...) w sposób niebudzący wątpliwości (...)”, iż rzeczywiście nie zamieszkiwał pod adresem, na który przesłano

mu odpis nakazu zapłaty, tym bardziej, że nie zawiadomił nigdy o zmianie miejsca zamieszkania ani banku, z którym zawierał umowę, ani też powoda.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi skierował sprawę do rozpoznania w trybie postępowania zwykłego z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda opierała się na zarzucie dotyczącym nieprawidłowości popełnionych przez Sąd I instancji przy rozpoznawaniu wniosku pozwanego o przywrócenie terminu, co należy potraktować jako równoczesne zgłoszenie żądania rozpoznania w trybie art. 380 k.p.c. zasadności rozstrzygającego tę kwestię niezaskarżalnego postanowienia z dnia 2 stycznia 2015 r. Dokonując takiej kontroli rozstrzygnięcia Sądu, należy stwierdzić, że zgłoszone przez autora apelacji zastrzeżenia nie są zasadne. W pierwszej kolejności podnieść trzeba, że skarżący nie ma racji, wywodząc, iż pozwany nie wykazał należyście, że w chwili doręczania mu odpisu nakazu w istocie nie zamieszkiwał pod adresem, na który przesyłka została wysłana. Przedstawiona przez P. L. decyzja administracyjna o wymeldowaniu pozwała bez wątpienia przyjąć, że pozwany nie zamieszkiwał wówczas w lokalu Nr (...) przy ul. (...) w Ł., zważywszy, iż w jej uzasadnieniu odnotowano efekt dochodzenia przeprowadzonego w toku postępowania administracyjnego, z którego jasno wynika, że P. L. przed dniem jej wydania, tj. 16 kwietnia 1997 r., opuścił przedmiotowy lokal i w nim nie zamieszkuje, a ponadto sam zainteresowany ten fakt potwierdził. Argumentacja skarżącego odwołująca się do podania przez pozwanego tego adresu w umowie pożyczki zawartej z bankiem i podczas wystawiania weksla z powodzeniem może być pominięta z uwagi na treść art. 381 k.p.c., ponieważ W. M. mógł bez przeszkód powołać te okoliczności przed Sądem I instancji, jednak z sobie tylko znanych przyczyn tego nie uczynił; ponadto w przekonaniu Sądu odwoławczego to, że P. L. podał określony adres w 1997 czy 1999 r., nie oznacza, iż – wbrew treści powyższej decyzji – nadal tam mieszkał kilka lat później, czyli w momencie przesyłania mu odpisu nakazu zapłaty. W konsekwencji uznać trzeba, że pozwany wykazał brak swojej winy przy uchybieniu terminowi do złożenia zarzutów, a zatem spełniona została przesłanka z art. 168 § 1 k.p.c.

Sąd II instancji nie zgadza się również ze stanowiskiem skarżącego, iż przywrócenie przedmiotowego terminu nastąpiło z naruszeniem art. 169 § 1 k.p.c. Pogląd ten ma swoje źródło, jak się wydaje, w zwyczajnym nieporozumieniu. W. M. nie kwestionuje ustaleń Sądu Rejonowego, że termin do złożenia wniosku rozpoczął swój bieg w dniu 30 października 2014 r., kiedy to pozwany dowiedział się telefonicznie od żony o wszczęciu przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego; ustalenia te w istocie należy uznać za prawidłowe i nie można przyznać słuszności P. L., który wywodzi, że przyczyna uchybienia terminowi ustala dopiero w momencie zapoznania się przez niego z aktami sprawy. Natomiast skarżący nie dostrzegł, że choć na piśmie pozwanego zawierającym wniosek o przywrócenie terminu widnieje prezentata z datą 7 listopada 2014 r., to jednak pismo to zostało nadesłane do sądu pocztą, a z załączonej koperty wynika, że nadanie przesyłki nastąpiło dnia 6 listopada 2014 r. Art. 165 § 2 k.p.c. nie pozostawia wątpliwości, że oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu, a wobec tego konieczne jest przyjęcie, iż przedmiotowy wniosek złożono do Sądu Rejonowego w dniu 6 listopada 2014 r., a nie dzień później – jak wydaje się sądzić skarżący. Przewidziany przez art. 169 § 1 k.p.c. siedmiodniowy termin do złożenia wniosku rozpoczął się 30 października 2014 r. i zakończył swój bieg wraz z upływem dnia 6 listopada 2014 r. – a zatem P. L. czynności tej dokonał terminowo, co uzasadniało rozpoznanie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia zarzutów.

Wobec ustalenia, że postanowienie Sądu I instancji przywracające pozwanemu ten termin zostało wydane prawidłowo, otwierając możliwość merytorycznego rozpoznania sprawy, oraz wobec braku innych zarzutów, w szczególności skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu Sądu dotyczącemu zasadności dochodzonego roszczenia, apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.